

Brytyjski sąd dba o prawa człowieka dżihadysty

5 maja 2017

Dżihadysta przebywający w więzieniu trafił do izolatki, ponieważ groził strażnikowi obcięciem głowy. Sąd anulował jednak nakaz izolacji w trosce o poszanowanie praw człowieka osadzonego.

24-letni Nadir Syed został odizolowany od innych więźniów zakładu karnego w Woodhill po tym, jak poprowadził przez więzienie grupę agresywnych muzułmanów, krzyczących „Allahu Akbar” i grożących strażnikom ścięciem głowy.

Syed odsiaduje dożywocie za usiłowanie zabójstwa sprzedawcy maków upamiętniających poległych żołnierzy. Wzorował się na akcji zamordowania Lee Rigby’ego. W więzieniu miał opinię niebezpiecznego. Strażnicy zostali wcześniej ostrzeżeni, że nie mogą zostawać sam na sam z tym więźniem, gdyż może ich zaatakować lub wziąć jako zakładników. Co więcej, muzułmanin przechwalał się, że dąży do radykalizowania całego oddziału.

Zaledwie dwa dni przed ujawnieniem tej sprawy rząd ogłosił nową politykę zwalczania radykalizacji za kratami. Jednym z jej elementów miało być wprowadzenie specjalnych odizolowanych oddziałów dla szczególnie niebezpiecznych ekstremistów. Oddziały takie nazywa się czasami “więzieniem w więzieniu”. Ten drastyczny ruch ma zapobiec dalszej radykalizacji więźniów, którzy są łatwym celem dla dżihadystów.

Philip Davies z Partii Konserwatywnej komentuje: “Świetnie, że sędzia dba o poszanowanie praw człowieka tego więźnia, jednak co z prawami człowieka strażników, którym grożono śmiercią? Przez takie nedorzeczne decyzje wiele osób straciło zaufanie do wymiaru sprawiedliwości. Popieram izolację ekstremistów w więzieniach; często zajmują się oni radykalizacją innych, podatnych na wpływy więźniów. Niestety istnieje ryzyko, że

ekstremiści podejmą kroki prawne, żeby sprzeciwić się nowym osobnym więzieniom dla nich i będą powoływać się właśnie na prawa człowieka. Niewykluczone, że sędzia przychyli się do ich wniosku, podkopując całą akcję”.

Syed planował dokonać morderstwa przy użyciu noża kuchennego w Dzień Pamięci (Remembrance Day). Święto to nazywane jest także Dniem Maku (Poppy Day), z uwagi na zwyczaj noszenia w tym dniu sztucznych maków przypiętych do ubrania na znak pamięci o żołnierzach poległych w obu wojnach światowych. Maki są sprzedawane przez Brytyjską Legię Królewską (The British Royal Legion), organizację charytatywną wspierającą byłych żołnierzy, a dochód przeznaczony jest na rzecz weteranów.

W aktach sądowych odnotowano, że jeszcze przed rozpoczęciem procesu ten zaciekły dżihadysta stwierdził, że nawet w więzieniu będzie dążył do wcielenia w życie aktów terroru, dążąc do zamordowania kogoś – najlepiej przez ścięcie głowy. Słowa dotrzymał. Już kilka tygodni po ogłoszeniu wyroku skazującego mężczyznę został przywódcą grupy muzułmanów wygrażających strażnikom i twierdzących, że uciskają oni muzułmanów.

Próbował też sprowokować jednego ze strażników, co władze więzienia uznały za przejaw agresji. W efekcie trafił do izolatki, jednak mimo zagrożenia, jakie stwarza dla pracowników zakładu karnego, sąd najwyższy uznał, że izolacja pogwałca jego prawa człowieka. Prawnicy Syeda powołali się na art.8 kontrowersyjnej Europejskiej Konwencji Praw Człowieka twierdząc, że izolacja jest brakiem poszanowania życia prywatnego skazanego przez to, że uniemożliwia mu rozmowę z innymi więźniami.

Autorstwo: Gabbie Batyn

Na podstawie: DailyMail.co.uk

Źródło: Euroislam.pl